

Sygn. akt V ACa 730/12

V ACz 945/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Olga Gornowicz-Owczarek (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa C. F. (F.)

przeciwko W. B.

o przyznanie prawa przejęcia majątku spółki

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 marca 2012r., sygn. akt XIV GC 256/10

i zażalenia powoda

na zawarte w tym wyroku w punkcie 3 orzeczenie o kosztach

1. oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.298,70 (trzy tysiące dwieście dziewięćdziesiąt osiem 70/100) złotych tytułem kosztów postępowania;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 334 (trzysta trzydzieści cztery) złote tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt V ACa 730/12

UZASADNIENIE

Powód C. F. żądał, aby Sąd przyznał mu prawo do przejęcia majątku spółki jawnej działającej pod firmą (...) Spółki Jawnej z siedzibą w D. z obowiązkiem rozliczenia się z występującym współnikiem – pozwanym W. B. na podstawie z art. 65 k.s.h. Powód żądał również zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, iż powód i pozwany są jedynymi współnikami powyżej opisanej spółki jawnej. Przedmiotem działalności spółki jest obsługa i naprawa samochodów c.. Pismem z dnia 29 czerwca 2010 r. pozwany wypowiedział umowę spółki. Powód proponował rozliczenie na zasadach art. 65 k.s.h., pozwany zgadzał się wyłącznie na podział majątku spółki. Powód stwierdził, iż nie wyraził na to zgody, z uwagi na fakt, że proponowany podział majątku spółki skutkowałby brakiem możliwości funkcjonowania przedsiębiorstwa.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu , oraz o ustalenie wysokości udziału kapitałowego pozwanego w przypadku uwzględnienia powództwa i orzeczenia obowiązku jego zapłaty przez powoda.

W uzasadnieniu pozwany stwierdził, iż roszczenie powoda rażąco narusza interes pozwanego i wcześniejsze uzgodnienia między stronami. Pozwany stwierdził, że obie strony początkowo były zgodne co do zamiaru podziału przedsiębiorstwa, zwłaszcza nieruchomości in natura.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. przyznał powodowi C. F. prawo do przejęcia majątku spółki jawnej w likwidacji działającej pod firmą (...) z siedzibą w D., z jednoczesnym obowiązkiem rozliczenia się z występującym współnikiem pozwanym W. B. zgodnie z art. 65 ustawy kodeks spółek handlowych;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.452 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;
3. w pozostałym zakresie koszty procesu wzajemnie zniósł.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, iż współnikami (...) Spółki Jawnej z siedzibą w D. byli do końca 2010 r. C. F. i W. B.. Podstawą funkcjonowania spółki jawnej była umowa z dnia 20 grudnia 2001 r., zgodnie z którą dotychczasowi wspólnicy spółki cywilnej rozpoczęli działalność gospodarczą w formie spółki jawnej. Zgodnie z § 15 umowy każdy wspólnik mógł wypowiedzieć umowę spółki na sześć miesięcy przed końcem roku obrotowego w formie pisemnego oświadczenia złożonego wspólnikowi uprawnionemu do reprezentowania spółki lub wszystkim pozostałym wspólnikom. Paragraf 16 stanowił zaś, iż każdy ze współników może z ważnych powodów żądać rozwiązania spółki przez sąd.

Pismem z dnia 29 czerwca 2010 r. W. B. na podstawie § 15 umowy spółki i art. 61 § 1 k.s.h. wypowiedział umowę spółki jawnej, ze skutkiem na koniec roku obrotowego, tj. na dzień 31 grudnia 2010 r.

Spółka zatrudnia 14 pracowników na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Jako autoryzowany serwisant produktów spółka zawarła umowy współpracy z szeregiem podmiotów działających w branży m. tj.(...), (...) Sp. z o.o., (...) (...), (...) i inne. Uprawnienia do dokonywania autoryzowanej obsługi i napraw serwisowych posiada powód. Nie posiada ich pozwany. Podobnie powód posiada szereg świadectw kwalifikacyjnych uprawniających do eksploatacji urządzeń, instalacji i sieci gazowych, paliwowych oraz elektroenergetycznych na stanowisku dozoru.

Nieruchomość, na której spółka prowadzi działalność gospodarczą, zabudowana jest w przeważającej części adaptowanymi na cele tej działalności kontenerami oraz halami naprawczymi i magazynami wybudowanymi w latach 70 zeszłego wieku. Powyższe nakłady na nieruchomość zostały dawno zamortyzowane i obecnie ich wartość rynkowa jest bardzo niska. Posiadają one natomiast wartość użytkową, pozwalającą na bieżące wykonywanie działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy oddalając wniosek o przesłuchanie świadków miał na uwadze fakt, iż po pierwsze wniosek ten został cofnięty na rozprawie w dniu 15 lutego 2011 r. i ponowne jego zgłoszenie objęte było prekluzją dowodową wynikającą z treści art. 479¹⁴ k.p.c., a po drugie ze względu na fakt, iż przedmiotem niniejszej sprawy nie jest badanie „ważnych powodów” jako przyczyny rozwiązania spółki w rozumieniu art. 63 § 2 k.s.h., ale badanie „powodów” rozwiązania spółki w rozumieniu art. 58 k.s.h. w zw. z art. 66 k.s.h. Również powołanie biegłego na okoliczność ustalenia wysokości udziału kapitałowego pozwanego jest w niniejszej sprawie bezprzedmiotowe ze względu na zakres kognicji sądu.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy stwierdził, iż w sprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy były pomiędzy stronami bezsporne, natomiast strony prezentują inną ocenę prawną ustalonego przez Sąd stanu faktycznego.

Rozwiązanie spółki powodują: przyczyny przewidziane w umowie spółki, jednomyślna uchwała wszystkich wspólników, ogłoszenie upadłości spółki, śmierć wspólnika lub ogłoszenie jego upadłości, wypowiedzenie umowy spółki przez wspólnika lub wierzyciela wspólnika, prawomocne orzeczenie sądu (art. 58 k.s.h.). Wymienione sytuacje powodują wszczęcie postępowania likwidacyjnego, a rozwiązanie spółki następuje dopiero po wykreśleniu jej z rejestru (art. 84 § 2 k.s.h.).

W niniejszej sprawie pozwany W. B. pismem z dnia 29 czerwca 2010 r. skutecznie wypowiedział umowę spółki, co jest w sprawie okolicznością bezsporną. W skutek tego oświadczenia woli spółka przeszła od 2011 r. w stan likwidacji, albowiem pozostał tylko jeden wspólnik. Jednakże przed upływem okresu wypowiedzenia, powód wniósł pozew oparty na art. 66 k.s.h., domagając się przyznania prawa do przejścia majątku spółki z obowiązkiem rozliczenia się z występującym wspólnikiem.

Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzą więc wszelkie przesłanki umożliwiające przyznanie powodowi tego prawa. Powodem wszczęcia postępowania likwidacyjnego zmierzającego do rozwiązania spółki jest wypowiedzenie umowy spółki przez pozwanego. W omawianej sprawie nie mają znaczenia powody wypowiedzenia tej umowy, bowiem nie obejmuje tego zakres kognicji sądu. Zaznaczył, że w następstwie skutecznego wypowiedzenia umowy spółki, pozwany utracił uprawnienia wynikające z art. 63 k.s.h. Jeżeli pozwany uważał, iż zachodzą ważne powody dla rozwiązania spółki leżące po stronie powoda, to mógł jeszcze jako wspólnik spółki skorzystać z uprawnienia określonego w tym przepisie i wnieść stosowny pozew.

Za nietrafne uznał zarzuty pozwanego, że art. 66 k.s.h. jest wyłącznym rozwinięciem art. 63 k.s.h. i nie obejmuje on przyczyn rozwiązania spółki określonych w art. 58 k.s.h. Nie przemawia za tym ani wykładnia językowa (w art. 66 k.s.h. wskazano na ogólnie na wszystkie powody rozwiązania spółki, które mogą zaistnieć po stronie jednego ze wspólników), ani celowościowa (trudno podać przyczyny, dla których zastosowanie art. 66 k.s.h. miałyby być ograniczone tylko powstaniem ważnych przyczyn wskazanych w art. 63 k.s.h., a nie np. przyczyn wskazanych w umowie spółki na podstawie art. 58 pkt 1 k.s.h.), ani też systemowa (przepis ten nie łączy się jakoś szczególnie z treścią art. 63 k.s.h., pozostaje zaś w tytule II, dziale I, rozdziale 4 k.s.h. zatytułowanym „rozwiązanie spółki i wystąpienie wspólnika”, należy go więc traktować jako odrębną podstawę szczególnego rozwiązania spółki ze skutkami przejścia jej przedsiębiorstwa przez jedyne go pozostającego w spółce wspólnika). Wypowiedzenie umowy spółki powoduje co do zasady ten skutek, że wspólnicy zgodnie z art. 67 k.s.h. albo przeprowadzą postępowanie likwidacyjne dopiero zmierzające do rozwiązania spółki, albo jednomyślnie w inny sposób zakończą działalność spółki (może to być np. podział in natura, sprzedaż majątku, przejście majątku przez jednego ze wspólników ze spłatą drugiego). Wypowiedzenie umowy spółki nie prowadzi automatycznie do rozwiązania spółki, bo skutek ten powstaje po wykreśleniu spółki z rejestru. Do wykreślenia może natomiast dojść zarówno na zgodny wniosek stron, jak również w trybie art. 84 § 1 k.s.h. po przeprowadzeniu likwidacji, a także na skutek orzeczenia sądu. Art. 66 k.s.h. ustanawia więc uprawnienie wspólnika do przejścia majątku dwuosobowej spółki w drodze orzeczenia sądowego, które jednocześnie jest podstawą do rozwiązania spółki. Natomiast jedną z podstaw zastosowania art. 66 jest przesłanka wskazana w art. 58 pkt 5 k.s.h. (wypowiedzenie umowy przez wspólnika).

Stwierdził Sąd Okręgowy, że ustawodawca uregulował skutki wystąpienia wspólnika ze spółki w ten sposób, by jak najlepiej zabezpieczyć dalsze działanie jej przedsiębiorstwa. Zgodnie więc z treścią art. 65 § 3 k.s.h. występującemu wspólnikowi przysługuje żądanie wypłaty udziału kapitałowego w pieniądzu. Powiązane z tym przepisem jest uprawnienie pozostałych wspólników do podjęcia uchwały o dalszym działaniu spółki (art. 64 § 1 k.s.h.). W wypadku, w którym pozostaje tylko jeden wspólnik zastosowanie znajduje natomiast art. 66 k.s.h.

Sytuacja prawnoprocesowa ukształtowana wypowiedzeniem umowy spółki przez pozwanego i wniesieniem w niniejszej sprawie pozwu przez powoda umożliwia, w braku porozumienia stron i braku stosownych postanowień w umowie spółki co do sposobu zakończenia jej działalności, jedynie likwidację spółki zgodnie z przepisami art. 67 i nast. k.s.h. albo przyznanie prawa do jej przejęcia przez powoda zgodnie z art. 66 k.s.h. Powód nie ma zaś obowiązku zgadzać się na podział spółki in natura.

Sąd Okręgowy w kontekście istnienia przyczyny rozwiązania spółki z art. 58 pkt 5 k.s.h. nie znalazł jednocześnie żadnych przeciwnych okoliczności uniemożliwiających, czy utrudniających przejęcie przedsiębiorstwa przez powoda. Powód jest wspólnikiem spółki od momentu jej powstania, posiada odpowiednie kompetencje. Spółka jest stroną wielu długoterminowych umów o współpracę, zatrudnia kilkunastu pracowników. Jednocześnie nieruchomości, na terenie której prowadzona jest działalność spółki, zabudowana jest budynkami i urządzeniami posiadającymi wyłącznie wartość użytkową, gdyż ich cena rynkowa zbliżona jest do ceny złomu. Podział nieruchomości który doprowadziłby do rozbiórki tych urządzeń wywołałby potrzebę bardzo kosztownej modernizacji. Świcie tych okoliczności przejęcie majątku spółki przez powoda z obowiązkiem spłaty pozwanego jest uzasadnione nie tylko prawnie, ale i ekonomicznie. Jednocześnie pozwany nie wykazał, by powód nie był w stanie spłacić udziału kapitałowego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, iż przedmiotem niniejszego sporu nie była wysokość udziału kapitałowego przypadająca pozwanemu. Skutkiem wydania w niniejszej sprawie wyroku, jest jedynie przesądzenie istnienia roszczenia pozwanego co do zasady. Dopiero po uprawomocnieniu się wyroku, pozwany będzie mógł żądać zapłaty i sam wskaże wysokość żądanej kwoty, oraz podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia. Ponadto niezależnie od zasady ekonomiki procesowej wyrokowanie w przedmiocie obowiązku zapłaty udziału kapitałowego w tym postępowaniu jest niedopuszczalne z punktu widzenia generalnych zasad procesu cywilnego. Pozwany nie może bowiem wchodzić w rolę powoda i odwrotnie. Już z prostej reguły nie można było zasądzić ponad żądanie pozwu i nawet gdyby ustalono wysokość udziału kapitałowego, to niemożliwe byłoby zasądzenie na rzecz pozwanego kwoty wyższej niż żąda tego powód. Konsekwencje przyjęcia takiej koncepcji Sąd Okręgowy uznał za absurdalne.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. Powód wygrał bowiem proces w całości, zatem strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić mu koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który wniósł o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy: art. 227 k.p.c. i art. 299 k.p.c. przez pominięcie dowodów i nie wyjaśnienie istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie oraz art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału oraz niewłaściwą jego ocenę;
- 2) naruszenie prawa materialnego - art. 66 k.s.h. przez błędną jego wykładnię.

Jednocześnie pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków zawnioskowanych w odpowiedzi na pozew i przesłuchania stron na okoliczność ustalenia wszystkich i rzeczywistych powodów rozwiązania spółki.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie odniosła zamierzonego skutku i jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W niniejszej sprawie w pierwszej kolejności rozważeniu musi podlegać kognicja sądu, gdyż ta ma zasadniczy wpływ na określenie okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, a zatem także na ocenę zarzutów apelacji odnoszących się do naruszeń proceduralnych.

Bezsporną okolicznością jest, iż spółka jawna tworzona przez strony postępowania składa się z dwóch wspólników. Pozwany wypowiedział umowę spółki ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2010 r. Wypowiedzenie spełniało warunki umowy spółki i art. 61 k.s.h. Złożenie tego oświadczenia woli spowodowało otwarcie likwidacji spółki (art. 67 § 1 k.s.h.), która nieuchronnie prowadzi do rozwiązania spółki, a tym samym jednocześnie do likwidacji przedsiębiorstwa.

Likwidacja spółki w takim przypadku może być zaniechana jedynie wtedy, gdy wspólnicy uzgodnią inny sposób zakończenia działalności spółki. Sposób ten musi wyraźnie wynikać z umowy spółki lub uchwały podjętej przez wspólników. W ten bowiem sposób podejmowane są decyzje przekraczające zwykłe czynności, a do takich niewątpliwie należy zaliczyć decyzję o sposobie zakończenia działalności (art. 43 k.s.h.).

Umowa spółki jawnej przewidywała, iż jej wypowiedzenie przez jednego z dwóch wspólników prowadzi do rozwiązania spółki. Jej warunki są więc określone tożsamo z art. 67 k.s.h. Również już po wypowiedzeniu umowy nie doszło do podjęcia uchwały o zmianie treści umowy spółki poprzez przyjęcie innego sposobu zakończenia jej działalności. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym, iż do podjęcia takiej uchwały doszło w sposób dorozumiany poprzez rozważanie przez byłych już wspólników możliwości podziału przedsiębiorstwa in natura. Już z samych okoliczności powoływanych przez skarżącego wynika, że wspólnicy poprzestali jedynie na wstępnych przygotowaniach do takiego podziału, jednak na skutek nieporozumień do takiego podziału in natura nie doszło, a pozwany zdecydował się na wypowiedzenie umowy spółki. Działanie pozwanego przeczy zatem poczynieniu zgodnych ustaleń między wspólnikami, a tym bardziej doprowadzeniu do zmiany umowy spółki w jej § 18, który przewidywał rozwiązanie spółki poprzez likwidację. Jednocześnie zmiana umowy wymagała, postanowieniem § 21, formy pisemnej pod rygorem nieważności. Natomiast nawet ze stanowiska pozwanego nie wynika, aby do podjęcia uchwały o innym sposobie zakończenia działalności doszło po złożeniu wypowiedzenia.

W zaistniałej sytuacji prawnej, złożenie przez pozwanego skutecznego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy musiało prowadzić do likwidacji przedsiębiorstwa, a roszczenie powoda miało temu zapobiec. Skoro bowiem wspólnicy nie porozumieli się do innego sposobu zakończenia działalności, to decyzja w tym względzie mogła zapaść jedynie w postępowaniu sądowym w ramach uprawnień wynikających z art. 66 k.s.h.

Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy, iż norma art. 66 k.s.h. odnosi się wszystkich powodów prowadzących do rozwiązania spółki, za wyjątkiem przypadków, kiedy dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa na dotychczasowych zasadach gospodarczych jest wykluczone (np. na skutek ogłoszenia upadłości spółki). Językowe sformułowanie powyższej normy mówiącej o „powodach” rozwiązania spółki nawiązuje niewątpliwie do treści art. 58 k.s.h., w którym to owe „powody” zostały wymienione. Ani wykładnia celowościowa, ani systemowa, nie pozwala na przyjęcie koncepcji skarżącego o ograniczeniu zastosowania art. 66 k.s.h. jedynie do przypadków sądowego rozwiązania spółki z ważnych powodów (art. 63 k.s.h.) lub koncepcji zupełnie samodzielnej podstawy rozwiązania umowy spółki przez sąd. Cel wprowadzonej reguły odnosi się do zachowania ciągłości przedsiębiorstwa, mimo istnienia podstaw prawnych do jego likwidacji. Skoro bowiem w dwuosobowej spółce jawnej pozostaje jeden ze wspólników, to dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa w tej formie prawnej jest niemożliwe. Decyzja pozostałego wspólnika o kontynuacji działalności gospodarczej zapobiegnie likwidacji przedsiębiorstwa i pozwoli na dalsze jego funkcjonowanie w ramach samodzielnie prowadzonej działalności. Tak wyznaczony cel nie stoi w sprzeczności z

koncepcją objęcia jego dyspozycją przypadków wymienionych taksatywnie w art. 58 k.s.h., a nawet wręcz przeciwnie, urealnienie osiągnięcia tego celu również w sytuacjach, gdy rozwiązanie spółki nie następuje mocą orzeczenia sądu (art. 58 pkt 6 k.s.h.), ale na przykład wskutek oświadczenia woli jednego z dwóch wspólników spółki jawnej o wypowiedzeniu umowy. Podobnie umieszczenie przepisu w rozdziale regulującym rozwiązanie spółki i wystąpienie wspólnika, i jednocześnie odwołanie się w przepisie do powodów rozwiązania, prowadzi do jednoznacznego wniosku o możliwości wydania decyzji przez sąd o przyznaniu pozostającemu wspólnikowi prawa do przejęcia spółki także w innych sytuacjach niż określona art. 63 k.s.h.

Za nieuzasadnione należy uznać wnioski skarżącego o konieczności badania, czy zaistnienie powodów rozwiązania spółki po stronie jednego z dwóch wspólników ma przymiot ważnych powodów, tak jak to ma miejsce w razie żądania rozwiązania spółki przez sąd (art. 63 k.s.h.). Stanowisko takie należy uznać za nadinterpretację i tworzenie dodatkowych przesłanek nie wprowadzonych przez ustawodawcę. Przepis art. 66 k.s.h. wymaga stwierdzenia, że zaistniał powód rozwiązania spółki po stronie jednego z dwóch wspólników spółki jawnej. Takim powodem może być wypowiedzenie umowy spółki (art. 58 pkt 5 k.s.h.). Brak natomiast podstaw do wnikania, jakie przyczyny stały za złożeniem takiego oświadczenia woli, a tym bardziej, że pobudki takie można by określić jako istotne i zasługujące na ochronę poprzez brak uwzględnienia żądania drugiego wspólnika opartego na art. 66 k.s.h. Celem art. 66 k.s.h. jest uchronienie przedsiębiorstwa od faktycznej likwidacji, do czego prowadzi złożenie takiego oświadczenia. Wspólnik ma bowiem zawsze prawo, przy zachowaniu warunków umownych lub ustawowych, do wystąpienia ze spółki, a pobudki jego decyzji pozostają prawnie obojętne. Nawet przyjmując, iż decyzja o wypowiedzeniu umowy spółki została spowodowana zachowaniem drugiego ze wspólników i istnieniem konfliktu między nimi, często nawet uniemożliwiającego dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa, to okoliczność ta pozostaje bez wpływu na ocenę, czy wypowiedzenie było skuteczne. Podejmując decyzję o wypowiedzeniu wspólnik godzi się na likwidację przedsiębiorstwa, gdyż jest to jedyny możliwy sposób rozwiązania spółki w takim przypadku, chyba że wspólnicy dojdą w tej kwestii do porozumienia innej treści. A skoro wspólnik decyduje się na likwidację firmy, to jego wola jest nakierowana przeciwko jej kontynuacji. Uznanie zatem, że zaistniał powód rozwiązania spółki po stronie tego z dwóch wspólników, który umowę spółki wypowiedział już na podstawie samej okoliczności jej wypowiedzenia, nie stanowi pokrzywdzenia tego wspólnika. Wypowiadający umowę wspólnik nie zamierza dalej kontynuować dotychczasowej działalności, majątek spółki powinien zostać sprzedany, działalność gospodarcza zakończona, a na wspólnika tego przypadłaby równowartość jego udziału w pieniądzech uzyskanych ze sprzedaży majątku. W sytuacji przyznania majątku spółki drugiemu wspólnikowi, który wyraża chęć kontynuacji działalności, powstaje także uprawnienie występującego wspólnika do wypłaty jego udziału. Obowiązek rozliczenia z występującym wspólnikiem powstaje z chwilą prawomocności orzeczenia uwzględniającego żądanie na podstawie art. 66 k.s.h. Tym samym interes wypowiadającego umowę wspólnika nie zostaje naruszony.

Nie zmienia tej oceny dostrzeżona przez skarżącego redakcja przepisu art. 66 k.s.h. zezwalająca, w przeciwieństwie do nakazującej, sądowi na wydanie pozytywnej decyzji w razie stwierdzenia zaistnienia okoliczności w nim wymienionych. Takie sformułowanie nie pozwala na wprowadzanie dodatkowych, nie przewidzianych w przepisie, przesłanek uwzględnienia żądania, ale jednocześnie pozwala sądowi na rozważenie przed podjęciem decyzji ewentualnych okoliczności wynikających z ogólnych zasad prawa mających zastosowanie także do stosunków wewnętrznych spółek.

Przy tak ujętej kognicji sądu należy stwierdzić, iż Sąd Okręgowy prawidłowo pominął te okoliczności faktyczne, na które powoływała się strona pozwana, a które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny w takim zakresie, jakim był niezbędny do oceny zasadności żądania, podkreślając zresztą w tym względzie, że ustalone fakty nie były sporne między stronami, co pozwany przyznaje. Natomiast pozostałe fakty, które pozwany miał zamiar dowodzić, dotyczyły relacji wspólników, oceny ich pracy w przedsiębiorstwie, przyczyn konfliktu i ostatecznie pobudek pozwanego złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Okoliczności te jednak nie miały znaczenia dla sprawy.

Co więcej, Sąd Okręgowy oddalił na rozprawie w dniu 20 marca 2012 r. ponowione wnioski o przesłuchanie świadków, a obecna na rozprawie strona pozwana nie złożyła zastrzeżenia do protokołu, o jakim mowa w art. 162 k.p.c. Oznacza

to, iż utraciła ona prawo do powoływania się w dalszym toku postępowania, w tym w postępowaniu apelacyjnym, na ewentualne zarzuty procesowe w tym względzie.

Sąd Okręgowy nie wydał jednak żadnego rozstrzygnięcia w zakresie ponowionego wniosku o przesłuchanie stron. Jednak okoliczności, które ten dowód miał wykazać były nieprzydatne do oceny zasadności żądania pozwu.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił także tych dowodów w toku postępowania apelacyjnego, o co wnioskowała strona pozwana. W odniesieniu do wniosków o przesłuchanie świadków należało uznać, że ich dopuszczenie stanowiłoby obejście art. 162 k.p.c., a nadto były one spóźnione w myśl art. 381 k.p.c. Jako bezprzedmiotowy z przyczyn podanych powyżej i spóźniony w myśl art. 381 k.p.c. potraktować natomiast należało wniosek o przesłuchanie stron.

Chybione są także zarzuty skarżącego w odniesieniu do postanowienia o kosztach postępowania (pkt 2 wyroku). Pozwany przegrał postępowanie sądowe, stąd, z mocy art. 98 k.p.c., został obciążony kosztami poniesionymi przez powoda. Na koszty te złożyły się opłata sądowa i wynagrodzenie pełnomocnika. Błędnie jednak przyjmuje pozwany, iż opłata i wynagrodzenie powinny zostać ustalone według stawek określonych dla pozwu o rozwiązanie spółki z ważnych powodów. Oba procesy służą innym celom. A skoro nie określono dla powództw opartych na art. 66 k.s.h. opłat stałych czy też wynagrodzenia w zryczałtowanej formie, to uzależnione one są od wartości przedmiotu sporu. Ta została określona przez powoda, a pozwany przed wdaniem się w spór jej nie kwestionował (art. 25 § 2 k.p.c.), co oznacza, że nie podlega ona ponownemu badaniu (art. 26 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako przegrywającego. Na jedyny koszt tego postępowania poniesiony przez powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone według wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 5.400 zł.